№ 112. Środa 16. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Florencya**, 15. maja. Dzisiejsza „Nazione" pisze: Gabinet włoski odpowiedział na propozycyę Francyi względem kongresu, że nie odrzuca on propozycyi, ale podstawą jej musiałoby być odstąpienie Wenecyi.

**Paryż**, 15. maja. Pogłoska o wkroczeniu Turków do Księstw Naddunajskich jest fałszywa. — „Patrie" powiada: Rumuńska deputacya udaje się we czwartek do Düsseldorfu. Podług ostatnich wiadomości przyjmie Książę Hohenzollern po prosto koronę rumuńską. — „Patrie" zaprzecza wiadomości podanej w „Indep. belge" o przymierzu austryacko-rosyjskiem.

**Berlin**, 15. maja. Dzisiejsza „Kreuz Ztg." sądzi, że dalsze istnienie związku celnego z Saxonią stało się wątpliwem głównie z powodu uskutecznionego w Prusiech zakupna koni dla Saxonii.

## Część urzędowa.

*(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)*

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie posadę zastępcy nadprokuratora państwa, zastępcy prokuratora państwa *Karolowi Lidlowi*, a adjunkta sądu obwodowego *Leona Budzynowskiego* mianował zastępcą prokuratora państwa we Lwowie.

## Część nieurzędowa.

*Lwów, 16. maja.*

Sytuacya, jak się zdaje, nie zmieniła się w niczem. Publiczność chwyta z gorączkową niecierpliwością i obawą alarmujące wiadomości codzienne, a dzienniki nie są już prawie w stanie podołać prądowi powstających ciągle nanowo pogłosek. W Berlinie musiało wzburzenie dojść do wysokiego stopnia. Korespondencye ztamtąd tłumaczą to głównie oburzeniem, jakie wywołało w ministerstwie „odstępstwo Hanoweru". Nawet dzienniki pruskie przyznają winnej dla związku postawie Hanoweru wielkie znaczenie polityczne. Prusy mają tak dobrze jak całe Niemcy przeciw sobie, i okoliczność ta musi sprawiać wielkie wrażenie nietylko na opinii publicznej w Niemczech ale także i za granicą. Jeźli związek w teraźniejszem ciężkiem przesileniu podoła swojemu wysokiemu zadaniu, to na wszelki sposób przyczyni się do tego znacznie postawa Hanoweru, i to zapewni mu po wszelkie czasy prawo do zupełnego uznania jego zasługi w Niemczech. Teorya o sferze potęgi pruskiej, jakkolwiek uważano ją w Berlinie za praktyczną, nie była przecież dość silną w obec pojedyńczego prawa i prawdziwej wierności związkowej.

Co do zwołania nowego *sejmu pruskiego* pisze „Kreuzztg.": Wybory do nowej izby deputowanych nastąpią jak będzie można najprędzej przy teraźniejszych stosunkach. Ustawa konstytucyjna wymaga jak wiadomo, ażeby w razie rozwiązania zwołani zostali wyborcy w przeciągu 60, a deputowani w przeciągu 90 dni. Znaczne ukrócenie pierwszego terminu niebędzie mogło zapewnie nastąpić przy największem nawet natężeniu, i zdaje nam się, że przy największem nawet przyspieszeniu prac zajmą wybory najmniej 40 do 45 dni.

Chociaż wojna już jest przed drzwiami, to jednak opinia publiczna chwyta gorliwie każdy promyk nadziei. Dzienniki francuzkie żywią jeszcze nadzieje, iż negocyacye pomiędzy Francyą a Austryą względem ugody z Włochami, do szczęśliwego skutku będą doprowadzone, co tem bardziej byłoby pożądane, iż w takim razie cała siła Austryi obróconaby być mogła przeciwko nieprzyjacielowi z północy, co skłonić go może do zachowania się w pokoju.

Postawa Bawaryi staje się z każdym dniem wyraźniejsza, i pomnożenie armii bawarskiej do 120.000 ludzi żadnej już nie ulega wątpliwości. Wraz z Wirtembergiem i Bawaryą armia niemiecka południowo-zachodnia wystawić może do 150.000 ludzi, które w razie potrzeby do 200.000 podniesione być mogą. Ażeby pokryć nadzwyczajne potrzeby państwa Król bawarski zwołał sejm nadzwyczajny na dzień 22. maja b. r. jedynie w celu wyż powołanym.

Florentyńska „Opinione" rozpisuje się także o możliwości *zwołania kongresu europejskiego*. Włochy niemiałyby jej zdaniem nic przeciw temu, tylko niemożnaby żądać od nich poprzedniego rozbrojenia się. Kongres osiągnąłby tem prędzej swój cel, im bardziej byłby przejęty przekonaniem, że potrzeba uwolnić ludy od wielkiego ciężaru gotowości do wojny. Ale celem kongresu nie może być ze stanowiska włoskiego nic innego, jak tylko usunięcie traktatów z r. 1815.

List z **Tarantu** donosi, że stojąca tam flota jest gotowa w razie potrzeby rozpocząć nawet działania zaczepne. Przed kilkoma dniami dano już rozkaz, ażeby działa nabito kartaczami, a karabiny stojących na straży żołnierzy okrętowych kulami.

Z **Ferrary** piszą do dziennika „Conte Cavour", że na linii Padu ku **Ferrarze** koncentrują się bardzo spiesznie silne oddziały piechoty, konnicy i artyleryi. Główną podstawą tamtejszych fortyfikacyj jest przyczołek mostowy, który broni przejścia przez rzekę Reno do doliny, wiodącej z Bononii do Florencyi, a który uważają powszechnie za niepodobny do zdobycia.

*Włoskie ministerstwo wojny* wydało teraz rozporządzenie, że zacząwszy od 15. b. m. muszą korpusy armii mieć formacyę, przepisaną tabelami dla stopy wojennej, które załączone są do król. dekretu z 18. grudnia 1864.

W **Kopenhadze** ogłoszony został 13. b. m. list królewski, zarządzający *nowe wybory do sejmu*, które dla Volkstingu mają odbywać się w całem królestwie 4. czerwca, a dla landstingu 23. czerwca r. b.

Podług wiadomości otrzymanych w Londynie potwierdza się zupełnie *bombardowanie miasta Valparaiso*. Nunez otrzymał instrukcyę, ażeby zburzył wszystkie chileńskie i peruwiańskie porty. W **Quito** podpisaną została miedzy Chili i Peruwią konwencya w celu dozwolenia posiłków Ecuadorowi.

**Lwów**, 15. maja. Mowa p. Thiersa za utrzymaniem pokoju, którą w przeszłym tygodniu w piśmie naszem oceniliśmy, nie wywołała wprawdzie bezpośredniej odpowiedzi ze strony rządu, w czasie toczących się rozpraw w ciele prawodawczem francuzkiem, lecz pośrednią na nię odpowiedzią były słowa, które przez Cesarza Napoleona w Auxerre wyrzeczone zostały. Słowa te hukiem dział zagrzmiały po całej Francyi, sprawiły ogromny popłoch na giełdzie paryzkiej, spowodowały nowy spadek papierów publicznych, przeraziły cały świat finansowy, handlowy i przemysłowy, przeraziły cały naród francuzki, który, przynajmniej w części swej zdrowej i myślącej, szczerze pragnie utrzymania pokoju i przekładałby odzyskanie straconych swobód i wolności wewnętrznych, nad wszelkie widoki terytoryalnego powiększenia, o które bez żadnej może korzyści, tyloma ofiarami moralnemi i materyalnemi dobijać się wypadnie. Słowa cesarskie były niejako ostrzeżeniem dla większości ciała prawodawczego, która chociaż złożona z członków, do dynastyi napoleońskiej szczerze przywiązanych, jednak mowie pana Thiersa żywo przyklaskiwała. Nowy to i wymowny dowód, jak dalece wszelka wojenna polityka niepopularną we Francyi być musi.

Cesarz Napoleon powiedział w Auxerre, że nienawidzi traktatów z 1815 roku, że brzydzi się tymi, co traktaty te wziąśćby chcieli za podstawę polityki francuzkiej. Nic w tem nowego, bo coś podobnego słyszeliśmy już w mowie tronowej z dnia 5. listopada 1863 roku, w której Cesarz Napoleon wystąpił z myślą powszechnego kongresu, załatwić mającego wiszące kwestye europejskie. Ale w owym czasie żadne mocarstwo nie zagrażało zakłóceniem pokoju, nikt się nie uzbrajał, słowa więc cesarskie przebrzmiały bez dalszego skutku. Ale dziś kiedy połowa Europy stoi na stopie wojennej, kiedy wojna lada chwilę rozpocząć się może, dziś słowa te mogą mieć znaczenie głębokie i daleko sięgające. Są one niejako ilustracyą owej wolności działania, którą sobie Francya zastrzega obok neutralności swej w obec wypadków, na jakie się w Niemczech zanosi.

Traktaty z 1815 roku o tyle tylko pogorszyły położenie Francyi w porównaniu z pozycyą jej za dawnej monarchii, przed wojnami rewolucyi i pierwszego cesarstwa, iż oddały pod panowanie Prus kraje niemieckie na lewym brzegu Renu, które dawniej były pod władzą duchownych elektorów byłego państwa rzymsko-niemieckiego. Tym bowiem sposobem Francya, która dawniej otoczona była samemi drobnemi państewkami bez żadnego politycznego znaczenia, dostała za bezpośredniego sąsiada silną monarchię, postawioną niejako na straży przeciwko wszelkiemu działaniu jej na zewnątrz skierowanemu. Niewygodna ta dla Francyi pozycya ciągłym jest wyrzutem dla pamięci założyciela dynastyi napoleońskiej, którego długoletnie wojny skończyły się w ostatnim rezultacie istotnem uszczupleniem Francyi, zwłaszcza iż pierwszy konzul, objąwszy dyktatoryalną władzę, cały lewy brzeg Renu zastał w posiadaniu republiki francuzkiej, której wojska kraj ten na państwie rzymsko-niemieckiem zdobyły. Nienawiść więc traktatów z 1815 roku znaczy w myśli Cesarza Napoleona przedewszystkiem chęć pozbawienia Prus lewego brzegu Renu i przywrócenia względem Francyi status quo ante przed chwilą, w której Napoleon I. jako pierwszy konzul Francyę zawładnął, a przynajmniej przywrócenie czegoś podobnego do planu jaki był przed wybuchem rewo-

lucyi francuzkiej. Trudno przypuścić żeby p. Bismark tego nie widział, żeby w kombinacyach i planach swoich o tem przepomnieć mógł.

Pomimo tego dzienniki ministeryalne pruskie podżegają nieustannie do rozpoczęcia wojny, cała armia pruska oczekuje tylko rozkazów rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Zdawałoby się iż p. Bismark gotów jest poświęcić lewy brzeg Renu, w nadziei że Francya, tą ofiarą dla planów jego pozyskana, faworyzować będzie a przynajmniej przeszkadzać nie będzie przeprowadzeniu hegemonii Prus w dzisiejszej rzeszy niemieckiej. Ale w rachubie tej p. Bismark grubo pomylić się może, bo Niemcy w państwo związkowe pod hegemonią Prus złączone, daleko by mogły być dla Francyi niewygodniejsze i groźniejsze niż obecne sąsiadowanie jej z Prusami, aczkolwiek lewy brzeg Renu posiadającemi. W zamęcie jakiby wojna w Niemczech zrodziła, Cesarz Napoleon przywłaszczyć sobie zdoła lewy brzeg Renu, ale Prusom w owładnięciu Niemiec pewno nie dopomoże, i owszem przeszkadzać im będzie w dobrze zrozumianym własnym interesie. Nie wierzymy ażeby, jak „Memorial diplomatique“ donosi, p. Drouin de Lhuys teraz już rozesłać miał okólnik do ajentów dyplomatycznych francuzkich z oświadczeniem, iż obecny stan rzeszy niemieckiej w głównych podstawach nie może być zmieniony bez zezwolenia wszystkich prawie mocarstw europejskich, bo oświadczenie takowe dziś już uczynione, byłoby niepotrzebnem, przedwczesnem zdemaskowaniem się, ale pewni jesteśmy, że Francya w danym czasie w duchu takiego oświadczenia działać będzie i hegemonii pruskiej w Niemczech tem łatwiej przeszkodzi, iż zamiary Prus w Niemczech samych na silny opór natrafią, jak to wcześnie już dowodzi wotum sejmu związkowego w sprawie wniosku saskiego, w którem to wotum wszystkie znaczniejsze rządy niemieckie przeciwko Prusom stanęły.

W ogóle p. Bismark, zdaniem naszem, rozpocząć chce grę bardzo niebezpieczną. Rola Cavoura w Niemczech przeprowadzić się nie da. We Włoszech wielka część ludności, zwłaszcza ta część, która oświatą i inteligencyą góruje, przesiąkła była od dawna rewolucyjnemi wyobrażeniami, dążyła do jedności włoskiej, niby dla tego, żeby Włochy były dla Włoch, żeby nie były jak dawniej, polem bitew dla wojsk francuzkich, niemieckich i innych. Nie dziw, że w obec takiego usposobienia wielkiej części swych poddanych, prawowici monarchowie włoscy nie zawsze rządzić mogli według zasad liberalnych, zmuszeni będąc do kompromowania częstych spisków i konspiracyi, zkąd nieustanna fermentacya i nieukontentowanie ciągle wyrastały. W Niemczech tak nie jest, dzięki Bogu. Tu prawie wszędzie z małemi wyjątkami panuje zgoda między monarchami a ludem. Nie masz w Niemczech Królestwa Obojga Sycylii, któreby banda filibustierów w kilku tygodnie rozburzyć mogła. Naród niemiecki pragnie wprawdzie rozsądnej reorganizacyi związku federacyjnego, lecz wcale nie pragnie dostać się pod militarny absolutyzm rządów pruskich. Słowem zamiary p. Bismarka, w obec wszystkich tych okoliczności, zdają się tak trudne do przeprowadzenia, tak wielkiem niebezpieczeństwem dla Prus samych grożące, iż kto wie, azali na p. Bismarku nie sprawdzi się owe *quem Deus vult perdere, dementat.*

P. Bismark snać liczy na silną dywersyę ze strony Włoch, które Austryi Wenecyę zagrabićby chciały. Ale Austrya ze związkiem niemieckim złączona, koalicyi Prus z Włochami obawiać się nie ma powodu. Siły jej wystarczą do zgniecenia nieprzyjaciół od północy i od południa, zwłaszcza iż walczyć będzie w słusznej sprawie broniąc się tylko od napadu niczem nie usprawiedliwionego.

W obec trwogi, jaka ogarnęła całą Europę, powiedzieć niestety nie można, że mocarstwa neutralne mają interes w przeszkodzeniu wojnie, na jaką się zanosi. Interes ten ma tylko Anglia sama, ale usiłowania jej są bezskuteczne, bo Anglia od dawna już wyrzekła się wszelkiego wpływu na sprawy europejskie. Interesu tego nie mają ani Francya, ani nawet Rosya. Francya spodziewa się zagarnąć lewy brzeg Renu, a dla Rosyi otwierają się widoki przeprowadzenia na wschodzie dawniejszych planów Cesarza Mikołaja, którym dziś nic nie przeszkodzi, bo Turcya własnemi swemi siłami bronić się będzie musiała. Jedna chyba tylko Anglia pomoc jej może przyniesie, jeżeli fanatyczne zamiłowanie pokoju ludu angielskiego, i brzydzenie się jego wszelką wojną temu nie przeszkodzą. Już „Memorial diplomatique“ donosił o zamiarze Rosyi wkroczenia do Księstw Naddunajskich w 150.000 wojska. Siła to za wielka, jeżeliby tylko uspokojenie Multan i Wołoszczyzny w widokach Rosyi być miało, siła tak znaczna będzie miała przeznaczenie dalej sięgające. „Patrie“ znow donosi, że Turcya wkroczyć ma do Księstw, które wyborem Księcia zagranicznego, prawom jej monarszym uwłaczają. Jakżeż tam łatwo przyjść może do starcia, którego dalsze skutki dziś jeszcze obliczyć się nie dadzą.

Słaba więc jest nadzieja utrzymania pokoju. „Independance belge“ w ostatnim numerze powiada jako o wieści pocieszającej, iż trzy wielkie mocarstwa robią zabiegi około zebrania powszechnego kongresu europejskiego i o drugiej wieści, że Austrya negocyować ma z Francyą względem odstąpienia Włochom prowincyi weneckich. Wieści takowe nikogo nie pocieszą. Trudno się łudzić, idea kongresu, raz odrzucona, nie łatwo podjąć się da. Okoliczności dzisiejsze wcale nie są po temu. A co do wieści o dobrowolnem ustąpieniu Wenecyi, to prosty bąk gazeciarski, jeden z tych bąków, któremi dzienniki karmią publiczność, nie mając jej nic pewnego do doniesienia.

# Monarchia Austryacka.

**Wiedeń,** 14. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pan przybył wczoraj o godzinie 8mej z rana z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował ministrów hr. Mensdorffa i hr. Belcredi, fzm. Benedeka i ministra wojny Francka. O godzinie 12tej książę Karol badeński, pułkownik pułku dragonów Windischgrätza, miał audyencyę u Najj. Pana. O godzinie 2giej Najj. Pan powrócił do Schönbrunnu. Do stołu cesarskiego w Schönbrunnie byli zaproszeni książę Karol badeński, fzm. Benedek, minister Franck, tudzież jenerałowie Thun, Hauslab i Huyn. U J. C. M. Arcyksięcia Ludwika był wczoraj obiad familijny, na który byli zaproszeni wszyscy członkowie najwyższego dworu. Obiegająca w Budzie pogłoska, że w razie wybuchu wojny Najj. Pani zamieszka w Budzie, zdaje się potwierdzać, ile że w apartamentach Najj. Pani przedsiębrane są wielkie zmiany.

Fzm. Benedek i marszałek Hess znajdowali się przedwczoraj na naradzie wojskowej u p. ministra wojny. Fzm. Benedek udaje się wkrótce do Pardubitz dla objęcia komendy.

Z Wiednia donoszą, iż znakomite damy arystokracyi tamtejszej zamierzają założyć szlachecki komitet damski dla pielęgnowania i wspierania rannych wojowników austryackich. Komitet wyda zatem odezwę do wszystkich właścicieli domów wiejskich w Döblingu, Hietzingu i t. p. z zapytaniem, pod jakiemi warunkami chcieliby domy swoje oddać do dyspozycyi komitetu. Domy z wielkiemi ogrodami szczególnie są poszukiwane. Dla pokrycia kosztów komitet zarządzić chce loteryą z znacznemi wygranemi, przez członków komitetu dostarczyć się mającemi.

Wielu obywateli wiedeńskich udało się do jeneralnej komendy z oświadczeniem, iż na przypadek wojny wezmą po dwóch lub trzech rannych do pielęgnowania na własny koszt. — Wielki jest ścisk do biór werbunkowych; od rana do późnego wieczora kupy młodzieży trzymają w oblężeniu place asenterunkowe, w Wiedniu samym w jednym dniu zawerbowano do 400 ludzi zdolnych do broni. Nawet młodzież 16 letnia spieszy do biór werbunkowych.

*(Manifestacye patryotyczne w Wiedniu.)* Zakon rycerzy niemieckich ofiarował na wypadek wojny ministerstwu wojny 36 sióstr zakonu niemieckiego do pielęgnowania ranionych w szpitalach polowych i ofiarował się oprócz tego, urządzić i utrzymywać własnym kosztem na ten sam cel tak w Szlązku jak i w południowym Tyrolu w posiadłościach zakonu po jednym szpitalu. Ministerstwo wojny uważa za miły obowiązek, podać ten wzniosły akt patryotyzmu do wiadomości powszechnej.

*(Główne zarysy pojednania z Węgrami.)* Pod tym napisem przynosi „Allg. Ztg.“ korespondencyę z Pesztu z 8. b. m., z której przytacza „Gazeta wiedeńska“ następujące ustępy:

W chwili — powiada korespondent — w której sejm zabiera się do rozpraw nad ważną kwestyą spraw spólnych, ciekawem będzie dla waszych czytelników dowiedzieć się, że już kilkakrotnie odbywały się konferencye między mężami, którzy mogą znać zamiary rządu i znakomitymi członkami sejmu dla tymczasowego porozumienia się nad pewnemi głównemi podstawami. Z jednej strony stawiano pewne koncesye jako maximum, gdy tymczasem druga strona przedstawiała pewne punkta jako minimum tego, czego kraj spodziewać się ma prawo. W obrębie tych kwestyj poruszała się dyskusya, a chociaż nie doprowadziła ona do żadnego kompromisu, mogą przecież zasady, które tu skreślić zamierzam, służyć za podstawę racyonalnego pojednania się z Węgrami.

Jako sprawy spólne postawiono: 1) c. k. dwór; 2) armię przez wzajemne ustanawianie kontyngensu przypadającego na obie połowy całej monarchii, wotowanie nadzwyczajnego kontyngensu i oznaczanie czasu służby wojskowej; 3) oprocentowanie i amortyzacya długu państwa jako też zaciąganie pożyczki; 4) nadawanie subwencyj ze strony całego państwa; 5) budżet ministerstw państwa; 6) dochody monopolów państwa; 7) wymiar i sposób pobierania podatków niestałych dla zaprowadzenia ile możności jednakowych cen odpowiednich artykułów handlowych; 8) oznaczanie sum, które na pokrycie potrzeb państwa po odtrąceniu wpływających bezpośrednio do skarbu państwa dochodów w drodze autonomicznych administracyj finansowych obudwu kompleksów państwa, podług kwoty umówionej z góry tak co do normalnych budżetów państwa jak i na wypadki nadzwyczajnej potrzeby na dłuższy czas mają być ściągane i peryodycznie odstawiane do skarbu państwa; 9) sprawy mennicze, pieniężne, kredytowe i bankowe; 10) cła; 11) system telegrafów; 12) najwyższa rachunkowa kontrola państwa; 13) wspieranie środków komunikacyjnych, których istnienia i obrotu wymagają interesa państwa.

Dla załatwiania tych spraw zbierałaby się równa liczba węgierskich i innokrajowych członków sejmowych w spólne ciało reprezentacyjne (delegacya), które miałoby wotum decydujące, a członkowie niebyliby związani żadnemi instrukcyami. Sposób udziału węgierskiej izby magnatów ustanowiłby sejm węgierski. Ze strony Kroacyi i Siedmiogrodu przydanoby do liczby reprezentantów węgierskich z grona ich deputowanych znajdujących się na sejmie węgierskim liczbę odpowiednią cyfrze ich ludności. Zmiana tej zasady mogłaby nastąpić tylko za przyzwoleniem sejmu węgierskiego.

Na czele rządu państwa stałoby ministerstwo państwa dla spraw zagranicznych, wojny, finansów państwa i handlu. Stałymi członkami rady ministeryalnej byliby jeden najwyższy kanclerz nadworny dla niemiecko-sławiańskich prowincyj, a jeden dla krajów

korony węgierskiej; oprócz tego miałby monarcha prawo, mianować konferencyjnych ministrów państwa bez teki z uwzględnieniem odpowiedniego zastępstwa interesów obudwu komplexów.

Najwyższy węgierski kanclerz nadworny ma reprezentować Węgry w radzie ministeryalnej, i w sprawach państwa ma być odpowiedzialnym w obec spólnego ciała reprezentacyjnego, a w sprawach krajowych w obec węgierskiego sejmu krajowego. Jego powołaniem byłoby udzielać rozporządzenia ministerstwa państwa w sprawach państwa autonomicznemu węgierskiemu rządowi krajowemu do zastosowania się. Na czele węgierskiego rządu krajowego, który obejmowałby gałęzie wewnętrznej administracyi politycznej, wyznania, oświaty, sprawiedliwości, finansów krajowych jakoteż wewnętrzne sprawy przemysłowe i komunikacyjne, staliby odpowiedzialni w obec sejmu węgierskiego sekretarze państwa, których naczelnikiem byłby Tawernik. Konferencya tych sekretarzów ma układać propozycye dla sejmu krajowego. Za naruszenia prawa mogą oni zgodną uchwałą obudwu izb być pociągnięci do odpowiedzialności, a sądzić ma ich w takim razie tabula septemwiralna. Za rozporządzenia ministerstwa państwa niebyłby węgierski rząd krajowy odpowiedzialnym, gdyż podług naturalnego uporządkowania przynależnych organów nie może ministerstwo państwa zależeć od sejmu krajowego, lecz tylko stać na równi ze spólną delegacyą. Nakoniec nadmienić jeszcze potrzeba, że ułożony na dłuższy peryód normalny budżet może być zmieniony tylko za przyzwoleniem obudwu izb i korony.

## Włochy.

*(Przygotowania do boju.)* Główna kwatera armii włoskiej przeniesiona już do Placencyi, w kilku więc dniach przyjść może do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich na południowym teatrze wojny.

Dekretem królewskim z dnia 6. maja Garibaldi mianowany został komendantem korpusu ochotników, zorganizować się mającego. Ochotnicy będą mieć sztandar narodowy, złożą przysięgę na wierność Królowi i konstytucyi. Przyjmowani będą tylko tacy co poborowi wojskowemu nie podlegają. Ochotnicy poddać się muszą prawom wojskowym i służyć rok cały. Na teraz formować się ma 20 batalionów ochotników. Rząd ma w każdym czasie prawo rozwiązać korpus ochotników. W takim razie każdemu ochotnikowi wypłacony będzie żołd całoroczny lub półroczny, w miarę pełnionej służby jako gratyfikacya.

# KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież. Andrzej Iwaneczko z Tyrawy wołoskiej, w powiecie sanockim, 33 lat liczący, obr. rz. kat., parobek, już karany za gwałt publiczny, ukradł swemu służbodawcy we Lwowie kawałek axamitu wartości 8 złr. i 4 flaszki wina, tudzież przywłaszczył sobie talara znalezionego w jednym z ogrodów prywatnych, za co na rozprawie ostatecznej w dniu 12go b. m. skazany został na 4 miesiące cięż. więzienia, (prok. prop. 6 miesięcy) i przyjął wyrok, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarz. radzca sądu kraj. i prok. pań. p. Danek).

Jakób Stefanowski, włościanin z Rawy, 25 lat, stanu wolnego, ob. rz. kat., przyznał się, że w październiku 1865 w nocy ukradł w Rawie z miejsca zamkniętego faskę miodu i inne rzeczy wartości 11 złr. wspólnie z właścicielem realności Semkiem Matwijczukiem, 36 lat liczącym, obr. gr. kat., już karanym kryminalnie za kradzież, u którego nawet znaleziono rzeczy skradzione. Na rozprawie ostatecznej w dniu 14go b. m. St. skazany został na 1 miesiąc cięż. więz., a M., który wszystkiego wypiera się uporczywie, na 6 miesięcy cięż. więzienia, i obadwaj przyjęli wyroki, (prezyd. radzca sądu krajowego p. Mogielnicki, oskarzyciel radzca sądu kraj. i prok. pań. pan Danek).

Dnia 13. marca b. r. po południu jeden z tutejszych kupców przytrzymał na Krakowskiem człowieka, który wytrychem otwierał drzwi jego składu i z największą spokojnością utrzymywał, że jest cieślą zamówionym do roboty i w tym składzie chce umieścić swoje materyały dla zabezpieczenia ich od złodziei. Był to, jak się poźniej przekonano, Jan Pasternak, cieśla z Lwowa, 63 lat liczący, obr. rz. kat., już 2 razy karany za kradzież, który na rozprawie ostatecznej w dniu 14go b. m. pomimo wypierania się skazany został zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. nadprokuratora państ. p. Lidl).

(Stowarzyszenie ku dostarczaniu potrzeb domowych) już teraz dokłada starania, aby członkom i uczestnikom swoim mogło dostarczyć przed nadejściem zimy potrzebną ilość drzewa. Aby powziąść wiadomość, jaka ilość drzewa może być potrzebną, komitet zawezwał wszystkich członków i uczestników stowarzyszenia, aby w ciągu b. m. pospieszyli oznaczyć, ile drzewa każden z nich potrzebować będzie. Drzewo to będzie można nabyć płacąc do kasy stowarzyszenia za każden sąg po 1 złr. miesięcznie, a to od 1. czerwca b. r.

(Pożary.) W Potoczku, w powiecie Śniatyńskim, dnia 18. z. m. spaliły się trzy domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi, narzędziami rolniczemi i zapasami paszy. Szkoda wynosi 1450 złr. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Dzikowie, w powiecie Lubaczowskim, dnia 5go b. m. w nocy spalił się dom z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża, narzędziami rolniczemi i innemi nieruchomościami. Szkoda wynosi 4200 złr. w. a. Ogień był podłożony.

W Rudzie różanieckiej, w powiecie Cieszanowskim, dnia 5go b. m. wybuchł pożar w lesie i wypaliło się około 60 morgów.

W Surochowie, w powiecie Jarosławskim, dnia 10go z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża.

W Turce, w powiecie Gwoździeckim, dnia 2go b. m. spaliła się karczma od piorunu. Szkoda wynosi 190 złr. Karczma była zaasekurowana.

W Husiatynie tegoż dnia spalił się także od piorunu dach słomiany na jednym z domów. Szkoda wynosi około 50 złr.

W Łubnie, w powiecie Dubieckim, dnia 22go z. m. spalił się dom włościański. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Sasowie, w powiecie Olesko, dnia 27go z. m. spalił się dom włościański. Szkoda wynosi 60 złr. w. a. Przyczyna pożaru także nie jest wiadoma.

W Krzywem, w powiecie Borynia, dnia 2go b. m. spaliły się od piorunu 2 domy włościańskie.

(Ścigany jest) jako podejrzany o podpalenie izraelita Michał Hilfstein v. Machauf, handlarz koni z Modlnicy, w ostatnich czasach zamieszkały w Bronowicach małych pod Liszkami, liczący około 50 lat.

W Kociubińczykach, w powiecie Husiatyńskim, dnia 30go z. m. dwie dziewki udały się na rosyjski brzeg Zbrucza dla zbierania ziela, lecz przestraszone przez straż graniczną, uciekając z pospiechem, utonęły.

(Samobójstwo.) Xenia Rzechowska z Kołbajowic, w powiecie Rudki, 60 lat licząca i cierpiąca od dawna na melancholię, odebrała sobie życie przez utopienie się w Dniestrze.

(Sprawa nadzoru szkoły izraelickiej w Krakowie.) „Krak. Ztg.“ donosi: Jak się dowiadujemy, uwolniło wysokie ministerstwo stanu konsystorz biskupi w Krakowie od nadzoru nad główną szkołą izraelicką w Krakowie, i postanowiło tymczasowo aż do wykonania artykułu V. §. 10. ustawy z 5. marca 1862, ażeby do bezpośredniego nadzorowania tej szkoły ustanowiono dwóch inspektorów z pomiędzy izraelickich członków gminy, a sprawy powiatowego i naczelnego nadzoru poruczono c. k. inspektorowi szkół ludowych, dodając mu dla zastępstwa w razie przeszkody jednego z dyrektorów szkół katolickich w Krakowie.

(Co do sporu o zarząd fundacyi bukowińskiego właściciela dóbr ś. p. Jerzego Gaffenko) dla ubogich w Krakowie w sumie 3500 złr. w. a. dowiaduje się „Krak. Ztg.“, że zarząd ten został także w ostatniej instancyi przyznany przez wys. ministerstwo stanu gminie miasta Krakowa.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca kwietnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

| | Miejsce targu: | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Brzeżany | | Bursztyn | | Chodorów | | Podhajce | | Przemyślany | | Rohatyn | |
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluta austryacka | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . | 4 | 50 | 5 | 10 | 4 | 60 | 4 | 50 | 4 | 80 | 5 | . |
| „ żyta . . | 3 | . | 3 | 50 | 3 | 70 | 3 | 70 | 3 | 10 | 3 | 20 |
| „ jęczmienia . | 2 | 60 | 3 | . | 3 | . | 3 | 10 | 2 | 80 | 2 | 90 |
| „ owsa . . . | 1 | 20 | 1 | 30 | 1 | 50 | 1 | 15 | 1 | 60 | 1 | 44 |
| „ hreczki . . | 3 | . | 3 | 50 | 2 | 80 | 3 | 45 | 3 | 20 | . | . |
| „ kukurudzy . | . | . | 4 | 25 | . | . | 4 | 50 | . | . | . | . |
| „ ziemniaków . | 1 | 50 | 1 | 60 | . | . | 1 | 80 | 1 | 65 | 1 | 60 |
| Cetnar siana . . . | 1 | . | 1 | . | 1 | 50 | 1 | 50 | 1 | 10 | 1 | 20 |
| „ wełny . . . . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| „ nasienia koniczu | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 5 | . | 6 | . | 5 | 20 | 5 | 20 | 6 | . | 4 | 20 |
| „ „ miękkiego | 4 | . | 5 | . | 4 | 10 | . | . | 4 | . | 3 | . |
| Funt mięsa wołowego | . | 9 | . | 10 | | 8 | | 9 | . | 10 | . | 10 |
| Mas okowity . . . | . | 75 | . | 42 | . | 47 | . | 45 | . | 66 | . | 54 |

**Wiedeń**, 13. maja. *(Targ na woły.)* Na naszym wczorajszym targu było 3392 wołów, z których sprzedano na potrzebę miasta 2089 sztuk, i płacono za wołu ważącego od 520 do 740 ₶ 115 złr. do 190 złr., za cetnar 23 do 25 złr.

## Ostatnia poczta.

Berlin, 14. maja. „Nordd. Allg. Ztg.“ rozpisując się o stanowisku Prus w obec usiłowań za reformą powiada: „Jeżli Prusy są zmuszone walczyć o swoją exystencyę, tedy powinnyby rozważyć, jak dalece możnaby użyć naglącej potrzeby narodu co do przekształcenia ustawy związkowej jako dźwigni własnej potęgi i jako broni wojennej. Jeżli, jak się zdaje, wymierzone są uzbrojenia rządów niemieckich przeciw Prusom a zarazem przeciw najskromniejszym żądaniom narodowym, natenczas musiałaby taka wojna, rozpoczęta jako gabinetowa, zamienić się wkrótce w wojnę narodową.“

Paryż, 14. maja. Wieczorny Monitor donosi: „Courier du dimanche“ otrzymał drugie ostrzeżenie. „Union de l'Ouest“ otrzymała pierwsze ostrzeżenie za artykuł, w którym spotwarza zamiary rządu, przedstawiając je jako podniecające do wojny w chwili, kiedy tenże podwaja swoje usiłowania, aby zapewnić pokój Europie. — „Journal des Debats“ ogłasza półurzędową korespondencyę z Florencyi, która wyznaje, że Włochy nie uznają się już związanemi zobowiązaniem nieatakowania Austryi. Urzędowe mianowanie Garibaldego jest już aktem wojennym.

**Bruxela**, 14. maja. Książę Oranii przybył w odwiedziny na dwór belgijski. Tym pierwszym odwiedzinom holenderskiego księcia przyznają tu wielkie znaczenie.

**Bukareszt**, 13. maja. Wystrzały działowe ogłaszają w tej chwili ludności wybór księcia Hohenzollern przez zgromadzenie prawodawcze.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hotel George: PP. Hr. Łączyński Henr., z Dmytrowic. — Komarnicki Bol., z Sassowa. — Lipski Felix, z Przemyśla. — Słonecki Rud., z Załuczy.

Hotel Langa: Escherich Edw., c. k. radzca finans., z Wiednia. — Schudawa Jakób, c. k. rotm., z Komorna. — Stecher Emil, c. k. nadpor., z Kołomyi. — Borkowski Adolf, c. k. poruczn., z Czerniowiec. — Orłowski Oktaw, z Polowic.

Hotel angielski: Pieściorowski Rysz., z Kuźmina. — Tyszkowski Ant., z Trójcy.

Hotel krakowski: Riss Stan., c. k, kapitan i Schutt Wilh., c. k. nadporucznik, z Brzeżan. — Ebert Wojc., c. k. nadporucz., ze Stryja. — Heym Gustaw, c. k. nadporucz., z Kołomyi.

Hotel pod białym koniem: Br. Bruckmann Ksaw., z Wołoszczy.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

PP.: Hr. Drohojewski Józef, do Balic. — Hr. Karnicki Teod., do Wołczuch. — Brześciański Silw., do Rustweczka. — Dembski Józef, do Rudna. — Falkowski Wład., do Wytryłowa. — Hulimka Alex., do Chłopiatyna. — Piasecki Karol, do Lubyczy. — Czech Adolf, c. k. nadporucznik, i Votter Otto, c. k. porucznik, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 15. maja 1866.*

| Pora | Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 325.64 | + 7.8 | 88.6 | zachodni | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 325.52 | + 13.5 | 68.3 | półn.-zach. | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 325.46 | + 8.0 | 90.3 | zachodni | „ | deszcz |

Ilość deszczu 3'''.07.

## Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu kwietniu 1866 r.

Średni stan barometru był 326'''503 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''12 d. 23. zrana.

Najniższy 322'''28 d. 19. zrana.

Największa zmiana w 24 godzinach 3'''31 z d. 9. na 10.

Srednia temperatura była + 8°.53 R.

Najwyższa + 20.°2 d. 10. w południe.

Najniższa — 0.°3 d. 20. z rana.

Największa zmiana w 24 godzinach 14°.3 d. 10.

Średnie ciśnienie pary było 3'''07 miary paryskiej.

Najwyższe 4'''86 d. 29. w południe.

Najniższe 1'''39 d. 24. z rana.

Największa zmiana w 24 godzinach 2'''12 d. 28. na 29.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 71.2 pr. C.

Największa 93.3 d. 15. zrana.

Najmniejsza 144.7 d. 18. w południe.

Największa zmiana w 24 godzinach 32.0 d. 18.

Dni całkiem pogodnych było 13, mało pochmurnych 4, dni bardzo pochmurnych było 18, całkiem posępnych 5. Jeżli oznaczymy dnie pogodne = 0, całkiem posępne = 10, średnia pochmurność będzie = 5.8.

Mgły nie było, mróz był w 3 dniach, burzy nie było.

Deszcz padał w 6 dniach, ilość wody całego osadu atmosferycznego wynosiła 8'''59, największa ilość deszczu w 24 godz. 3'''84 dn. 13.

Wiatr podług spostrzeżeń odbywanych 3 razy na dzień, dzielił się w następujący sposób: półn. 11, półn.-zach. 5, zach. 32, połud.-zach. 2, połud. 20, połud.-wsch. 5, wsch. 9, półn.-wsch. 1. Siła jego była w ogóle mierna, i to tak że jeżli zupełna ciszę oznaczymy przez = 0, gwałtowną burzę przez = 10, średni stan w całym miesiącu będzie = 1.5.

Średnia na ozonometrze Schönbeina wynosiła według spostrzeżeń odbywanych trzy razy dziennie 6.79.

Średnia elektryczność powietrza na skali 8° była 0.83.

Średnia na cyanometrze Saussura wynosiła 8.75.

W porównaniu z normalną przeciętną było:

Ciśnienie powietrza o 1.'''133 większe, temperatura o 2°82 wyższa, ciśnienie pary o 0.'''37 większe, wilgoć powietrza o 0.09 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 9.'''44 mniejszy, liczba dni z osadem o 8 mniejsza.

Dr. R.

## TEATR.

*Dziś* (przedst. polskie): **„Dziesięć cór na wydaniu“**, operetka komiczna w 1 akcie. **„Kobiety płaczące“**, komedya w 1 akcie. Przytem wielki koncert na słomianych i drewnianych instrumentach, wykonany przez rodzinę de Cop.

*Jutro* (przedst. niem.): **„Don Juan“**, oder: **„Der steinerne Gast“**, wielka opera w 2 aktach. Czwarty występ gościnny p. Ludwika *Bignio* z Wiednia.

## Kurs Lwowski.

| Dnia 15. maja. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | zł. | c. | zł. | c. |
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | wal. austr. | 6 | 17 | 6 | 27 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . . | „ „ | 6 | 19 | 6 | 34 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 10 | 62 | 10 | 92 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . . | „ „ | 1 | 97 | 2 | 05 |
| „ papierowy rosyjski . . . . . . | „ „ | 1 | 42 | 1 | 46 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | 89 | 1 | 95 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 65 | 83 | 67 | 92 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 69 | 85 | 71 | 43 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 56 | 50 | 58 | 08 |
| 5 % Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 58 | 17 | 59 | 08 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 145 | 33 | 150 | 33 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

| Dnia 15. maja. | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5 % Metaliki . . . . . . . . . . . . | 54 | 75 |
| 5 % pożyczka narodowa . . . . . . . | 59 | 50 |
| Losy z 1860 roku . . . . . . . . . | 69 | 40 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . | 662 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . . | 126 | 50 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów . . . . | 128 | 25 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 129 | 50 |
| Dukat pojedyńczy . . . . . . . . . | 6 | 23 |

# Fundacya Sikorskich.

(Obacz Gazeta Lwowska Nr. 101. z r. 1865.)

## Zamknięcie rachunku fundacyi za okres od 1. kwietnia 1865 do 31. marca 1866.

*Przychody.*

| | zł. | c. | zł. | c. |
|---|---|---|---|---|
| 1. Czynsz dzierżawny z dóbr . . . . . | 4000 | | | |
| 2. Przychód z lasów . . . . . . . . | 317 | 6 | | |
| 3. Prowizye . . . . . . . . . . | 98 | 98 | | |
| 4. Nadzwyczajne . . . . . . . . . | 64 | 30 | | |
| | 4480 | 34 | | |
| Prowizye od obligacyj fudacyjnych . . . | 1171 | 80 | | |
| Razem . . . . . . | | | 5652 | 14 |
| Do tego stan kasy przy otwarciu rachunku . . . | | | 1223 | 19½ |
| Ogół przychodów . . . . . | | | 6875 | 33½ |

*Wydatki.*

| | zł. | c. | zł. | c. |
|---|---|---|---|---|
| 1. Podatki bieżące z dóbr fundacyjnych | 954 | 74½ | | |
| 2. Wydatki na drogi, kościoły itp. . . | 55 | 71 | | |
| 3. „ na budowie dworskie . . . | 317 | 82½ | | |
| 4. Służba lasowa i dozór dóbr . . . . | 222 | . | | |
| 5. Wydatki administracyjne . . . . . | 95 | 57½ | | |
| 6. Prowizye od kapitałów hipotecznych i inne . . . | 729 | 75 | | |
| 7. Legata roczne . . . . . . . | 52 | 50 | | |
| 8. Nadzwyczajne . . . . . . . | 124 | 37½ | | |
| 9. Rozdzielono między Zakłady głuchoniemych, ślepych i Sacre Coeur . . . | 1350 | . | | |
| | 3902 | 48 | | |
| Zakłady otrzymały prócz tego od obligacyj indemn. . . . . . . . | 1171 | 80 | | |
| Razem . . . . . . | | | 5074 | 28 |
| Do tego stan kasy przy zamknięciu rachunku . . . . . . . . | | | 1801 | 5½*) |
| Suma zgodna z przychodem . . . . . | | | 6875 | 33½ |

*) Przeznaczone na utworzenie funduszu do spłacenia w swoim czasie sumy 2100 zł. na majątku fundacyi ciężącej.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*